

Sygn. akt II Ca 58/17, II Cz 99/17

POSTANOWIENIE

Dnia 20 lutego 2017 roku

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA w SO Arkadiusz Lisiecki
Sędziowie:	SSA w SO Grzegorz Ślęzak (spr.) SSA w SO Stanisław Łęgosz
Protokolant:	st. sekr. sąd. Anna Owczarska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 20 lutego 2017 roku

sprawy z wniosku M. I.

z udziałem (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w L.

o ustanowienie służebności przesyłu

na skutek apelacji wnioskodawcy i zażalenia uczestnika

od postanowienia Sądu Rejonowego w Bełchatowie z dnia 13 września 2016 roku, sygn. akt I Ns 518/16

postanawia: oddalić apelację i zażalenie oraz ustalić, że każdy z uczestników ponosi koszty postępowania odwoławczego związane ze swoim udziałem w sprawie.

SSA w SO Arkadiusz Lisiecki

SSA w SO Grzegorz Ślęzak SSA w SO Stanisław Łęgosz

Sygn. akt II Ca 58/17, II Cz 99/17

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem z dnia 13 września 2016 r. Sąd Rejonowy w Bełchatowie po rozpoznaniu sprawy z wniosku M. I. z udziałem (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w L. Oddział (...) z siedzibą w Ł. ustanowienie służebności przesyłu oddalił wniosek i ustalił, że każda ze stron ponosi koszty postępowania związane ze swoim udziałem w sprawie.

Podstawę powyższego orzeczenia stanowiły przytoczone poniżej ustalenia i zarazem rozważania Sądu Rejonowego:

M. I. jest właścicielem nieruchomości stanowiącej działkę (...) w obrębie S. o powierzchni 2,21 ha położonej w miejscowości S. w gminie S. objętej księgą wieczystą nr (...)

Przez nieruchomość wnioskodawcy przebiega odcinek linii elektroenergetycznej średniego napięcia (SN) stanowiący odgałęzienie od linii SN 15kV relacji W.-O. (odcinek S.-C.) zasilający stację transformatorową o nr (...) S.(...) oraz odcinek linii elektroenergetycznej niskiego napięcia 0,4 kV zasilany z ww stacji transformatorowej, z jednym stanowiskiem słupowym. Przedmiotowe urządzenia elektroenergetyczne zostały wybudowane najpóźniej 20-04-1959 r. W latach 1987-1991 przeprowadzono remont ww. infrastruktury zakończony 20-09-1991 r. W ramach remontu były wymienione słupy, izolatory. Zmodernizowana linia przebiega częściowo obok istniejącej linii, a częściowo po trasie istniejącej wcześniej linii. Wedle projektu modernizacji przebudowa linii miała być przeprowadzona tak, aby jednorazowe przerwy w zasilaniu odbiorców nie przekraczały 8 godzin.

Na polecenie (...) SA są co jakiś czas wykonywane oględziny linii.

Urządzenia elektroenergetyczne na działce wnioskodawcy po ich wybudowaniu zaczęły być eksploatowane przez przedsiębiorstwo państwowe Zakłady (...).

Zarządzeniem nr 16 Naczelnego Dyrektora Zjednoczenia (...) z dnia 12 sierpnia 1975 roku w sprawie dostosowania terenowej organizacji energetyki do podziału administracyjnego zmieniona została nazwa Zakładu (...) na Zakład (...). Zakład ten wchodził w skład Zakładów (...).

W wyniku podziału przedsiębiorstwa Państwowego pod nazwą (...) Okręg (...) w W. na bazie Zakładu (...) w Ł. zarządzeniem Nr (...) Ministra Przemysłu z dnia 16 stycznia 1989 r. utworzone zostało z dniem 1 stycznia 1989 r. przedsiębiorstwo państwowe pod nazwą „ Zakład (...) w Ł.”.

W dniu 12 lipca 1993 r. przedsiębiorstwo państwowe Zakład (...) w Ł. zostało przekształcone w jednoosobową Spółkę Akcyjną Skarbu Państwa pod nazwą Zakład (...) Spółka Akcyjna w Ł.”.

Postanowieniem z dnia 15 grudnia 2008 roku w Krajowym Rejestrze Sądowym zamiast nazwy firmy Zakład (...) Spółka Akcyjna w Ł.” została wpisana nowa nazwa firmy (...) Spółka Akcyjna. Z dniem 1 września 2010 r. na skutek konsolidacji przeprowadzonej w trybie art. 492 §1 k.s.h. (...) Spółka Akcyjna zaprzestała funkcjonowania w obrocie prawnym jako spółka akcyjna i został przejęty przez (...) Spółkę Akcyjną w Ł..

Pismem z dnia 20-10-2014 r. roku wnioskodawca wezwał (...) S.A. w Ł. do zawarcia umowy ustanawiającej służebność przesyłu oraz zapłaty wynagrodzenia za ustanowienie służebności przesyłu w kwocie 350 000 zł.

Stan faktyczny niniejszej sprawy został ustalony w oparciu o dowody z dokumentów przedstawionych przez wnioskodawcę i uczestnika, treść księgi wieczystej prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Bełchatowie oraz zeznania świadków i wnioskodawcy. Z zeznań wnioskodawcy i świadków wprost wynika, iż na działce wnioskodawcy znajdują się wskazane we wniosku urządzenia energetyczne i w jaki sposób uczestnik korzysta z nieruchomości. Z dowodów w postaci dokumentów wynika w sposób oczywisty, jakie urządzenia zostały posadowione na przedmiotowej działce, fakt objęcia w użytkowanie urządzeń energetycznych przez poprzednika prawnego uczestnika, a nadto ciągłość po swoich poprzednikach prawnych.

Sąd Rejonowy zważył, iż stosownie do art. 305¹ k.c. nieruchomość można obciążyć na rzecz przedsiębiorcy, który zamierza wybudować lub którego własność stanowią urządzenia, o których mowa w art. 49 § 1 k.c., prawem polegającym na tym, że przedsiębiorca może korzystać w oznaczonym zakresie z nieruchomości obciążonej, zgodnie z przeznaczeniem tych urządzeń (służebność przesyłu).

Z mocy art. 305⁴ k.c. do służebności przesyłu stosuje się odpowiednio przepisy o służebnościach gruntowych.

W rozpoznawanej sprawie, uczestnik (...) S.A. podniósł zarzut zasiedzenia służebności gruntowej w swojej treści odpowiadającej służebności przesyłu, wobec czego właściwym było rozważenie przez Sąd zasadności tego zarzutu, który ma zasadniczy wpływ na treść rozstrzygnięcia.

Stosownie do treści art. 292 k.c. służebność gruntowa może być nabyta przez zasiedzenie tylko w wypadku, gdy polega na korzystaniu z trwałego i widocznego urządzenia, przy czym przepisy o nabyciu własności nieruchomości w drodze zasiedzenia stosuje się odpowiednio. Chodzi tu w szczególności o odpowiednie stosowanie przepisów o terminach zasiedzenia oraz skutkach ich przerwania i zawieszenia. W konsekwencji również do służebności przesyłu - o której z mocy art. 305⁴ k.c. - stosuje się odpowiednio przepisy o służebnościach gruntowych - może zostać nabyta przez zasiedzenie. To samo dotyczy służebności o treści odpowiadającej treścią służebności przesyłu.

Zasiedzenie prowadzi do nabycia przez posiadacza prawa należącego do innej osoby na skutek wykonywania tego prawa przez czas w ustawie określony. Zasiedzenie polega na nabyciu prawa przez nieuprawnionego posiadacza wskutek faktycznego wykonywania tego prawa w okresie oznaczonego w ustawie czasu i biegnie przeciwko właścicielowi.

Posiadaczem służebności jest w myśl art. 352 § 1 k.c. osoba, która faktycznie korzysta z cudzej nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności. Posiadanie służebności ma inny charakter niż posiadanie nieruchomości – jest wykonywane stosownie do potrzeb i może nie mieć charakteru ciągłego. W przypadku służebności przesyłu jej posiadanie będzie na ogół polegać na utrzymywaniu na nieruchomości urządzeń przesyłowych oraz dokonywaniu remontów i okresowych konserwacji.

Do istoty instytucji zasiedzenia nieruchomości należy wpływ dłuższego okresu czasu. Zgodnie z art. 172 § 2 k.c. w zw. z art. 292 k.c. posiadacz samoistny służebności (tj. osoba, która korzysta z cudzej nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności) w złej wierze nabywa ją przez zasiedzenie z upływem 30 lat. Posiadacz samoistny w dobrej wierze nabywa tę służebność przez zasiedzenie z upływem 20 lat.

Bieg terminu zasiedzenia służebności gruntowej rozpoczyna się od chwili, gdy posiadacz tej służebności przystąpił do korzystania z trwałego i widocznego urządzenia (zob. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 21 kwietnia 1967 r. w sprawie III CZP 12/67, opubl. OSNC 1967 r. Nr 12 poz. 212).

Art. 172 k.c. w brzmieniu obowiązującym do 01.10.1990 r. stanowił, że posiadacz samoistny nieruchomości, który w chwili uzyskania posiadania był w dobrej wierze, nabywał własność nieruchomości po upływie dziesięcioletniego okresu posiadania, a posiadacz samoistny, który w chwili uzyskania posiadania był w złej wierze - po upływie dwudziestoletniego okresu posiadania.

W obecnym stanie prawnym termin zasiedzenia nieruchomości wynosi 30 lat przy złej wierze posiadacza i 20 lat przy dobrej wierze. Zmiana Kodeksu Cywilnego w tym zakresie została dokonana ustawą z dnia 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy – Kodeks Cywilny (Dz.U. Nr 55, poz. 321).

Dla uznania zarzutu zasiedzenia za skuteczny istotne było ustalenie czy posiadanie uczestnika było posiadaniem samoistnym oraz czy był on w dobrej czy złej wierze, a ponadto czy służebność polegała na korzystaniu z trwałego i widocznego urządzenia.

Posiadanie prowadzące do zasiedzenia musi mieć charakter posiadania samoistnego.

Ponieważ przepisy o nabyciu własności nieruchomości przez zasiedzenie do zasiedzenia służebności gruntowej należy stosować odpowiednio, tym samym posiadania prowadzącego do nabycia służebności gruntowej w drodze zasiedzenia nie należy utożsamiać z posiadaniem prowadzącym do nabycia przez zasiedzenie własności nieruchomości. Termin „odpowiednio” wymaga bowiem niejednokrotnie niezbędnych modyfikacji wynikających z istoty i celu danej konstrukcji prawnej. Należy mieć na uwadze okoliczność, że przy ocenie posiadania prowadzącego do zasiedzenia służebności gruntowej chodzi o faktyczne korzystanie z gruntu w takim zakresie i w taki sposób, w jaki czyniłaby to osoba, której przysługuje służebność.

W świetle zgromadzonych w sprawie dowodów przyjąć należy, iż poprzednicy prawni uczestnika byli posiadaczem służebności. Z zeznań przesłuchanych świadków jak i zeznań samego wnioskodawcy wynika bowiem w sposób nie

budzący wątpliwości, iż uczestnik i jego poprzednicy prawni korzystali z nieruchomości wnioskodawców w taki sposób jakby przysługiwała im służebność przesyłu. Bezsprzecznie uczestnik i jego poprzednicy prawni eksploatowali urządzenia przesyłowe, nadzorowali ich stan, przeprowadzili remont, pracownicy uczestnika dokonywali oględzin urządzeń. Wszystkie te czynności świadczą o posiadaniu służebności.

Drugą niezbędną do uwzględnienia wniosku o zasiedzenie przesłanką wymaganą przez art. 172 k.c., jest okres posiadania, którego długość zależy od dobrej lub złej wiary posiadacza.

Według tzw. tradycyjnego poglądu dobra wiara polega na błędnym, ale w danych okolicznościach usprawiedliwionym przekonaniu posiadacza nieruchomości, że przysługuje mu wykonywane przez niego prawo (uchwała składu 7 Sędziów Sądu Najwyższego z dnia 6 grudnia 1991 r. w sprawie III CZP 108/91, opubl. OSNCP 1992 r. Nr 4, poz. 48).

W świetle tak rozumianej dobrej wiary uczestnik i jego poprzednicy byli posiadaczami w złej wierze, gdyż w chwili uzyskania posiadania wiedzieli bądź mogli się w łatwy sposób dowiedzieć kto jest właścicielem nieruchomości, przez którą przebiegają linie energetyczne i na której posadowione są słupy energetyczne. W sprawie nie zostało wykazane, że poprzednicy prawni (...) S.A. posiadali tytuł prawny do nieruchomości, na której zbudowano linię energetyczną. Uczestnik aby nabyć przez zasiedzenie służebność gruntową musi więc wykazać, iż był jej posiadaczem przez okres 30 lat.

Zgodnie z treścią art. 176 § 1 k.c. jeżeli podczas biegu zasiedzenia nastąpiło przeniesienie posiadania, obecny posiadacz może doliczyć do czasu, przez który sam posiada, czas posiadania swego poprzednika. Jeżeli jednak poprzedni posiadacz uzyskał posiadanie nieruchomości w złej wierze, czas jego posiadania może być doliczony tylko wtedy, gdy łącznie z czasem posiadania obecnego posiadacza wynosi przynajmniej lat trzydzieści. Zasadę tę stosuje się odpowiednio w wypadku, gdy obecny posiadacz jest spadkobiercą poprzedniego posiadacza (§ 2).

Z materiału dowodowego nie wynika, kiedy dokładnie zostały wybudowane urządzenia elektroenergetyczne składające się na linię przebiegającą przez działkę wnioskodawcy i kiedy dokładnie poprzednicy prawni uczestnika rozpoczęli ich eksploatację. Nie ulega jednak wątpliwości, że urządzenia te istniały co najmniej od lat 60-tych XX wieku. Dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy wobec podniesienia przez uczestnika zarzutu zasiedzenia służebności wystarczające jest ustalenie, że ww. linia energetyczna była eksploatowana najpóźniej na 30 lat przed złożeniem wniosku, a ta okoliczność jest niewątpliwa, skoro w 1989 r. przygotowywano generalny remont linii, zatem na tamtą chwilę musiała być w eksploatacji już na tyle długo, że uległa zużyciu. Nieprawdopodobne byłoby, aby rozpoczęcie eksploatacji tej linii, wybudowanej najpóźniej w 1959 r., nastąpiło później niż w latach 60-tych, a używanie nieruchomości powodów w zakresie potrzebnym do eksploatacji linii nawet dopiero od połowy lat osiemdziesiątych jest wystarczające do uwzględnienia zarzutu zasiedzenia. W 1991 r. zakończył się generalny remont linii, w ramach którego niektóre jej odcinki zmieniły przebieg. Wedle zeznań powoda na jego nieruchomości zmiana ta nastąpiła w zakresie około 5 metrów (mowa o odległości pomiędzy starym a nowym stanowiskiem słupowym). W ocenie Sądu ewentualne skorygowanie przebiegu linii a żadnym razie nie może prowadzić do uznania, że bieg zasiedzenia służebności należy liczyć od początku. Zachowanie uczestnika polegające na monitorowaniu stanu urządzeń, ich konserwacji oraz wymianie zużytych urządzeń składających się na linię jest potwierdzeniem posiadania przez niego służebności przesyłu. Wspomniane prace remontowe były wykonane z wykorzystaniem przestrzeni, która była potrzebna już do obsługi linii energetycznej w pierwotnym przebiegu na działce wnioskodawcy. Służebność przesyłu obejmuje umożliwienie korzystania z linii także w razie remontu, modernizacji, usunięcia awarii, związany z tym wjazd na działkę oraz dostęp do linii. Służebność przesyłu obejmuje swym zakresem zatem nie tylko pas gruntu zajęty bezpośrednio przez czy pod urządzenia przesyłowe, ale też niezbędny pas komunikacyjny, umożliwiający dojście do tych urządzeń (tzw. pas technologiczny) i wykonywanie potrzebnych prac. Tylko bowiem tak określony zakres służebności daje możliwość prawidłowego korzystania z urządzeń przesyłowych, co jest treścią służebności przesyłu.

Z powyższych względów trzeba ocenić, że ewentualne skorygowanie przebiegu linii w obrębie działki wnioskodawcy nie wpływa na bieg terminu zasiedzenia i nie powoduje jego przerwania. Niewielka zmiana przebiegu linii została dokonana w ramach pasa technologicznego, miała charakter prac modernizacyjnych, które - jak wynika z projektu

technicznego remontu - miały nie powodować długotrwałych przerw w dostarczaniu energii elektrycznej, a prace modernizacyjne i przesunięty fragment linii zajmowały na działce przestrzeń potrzebną do obsługi wybudowanej wcześniej linii. Wspomniane prace trzeba zakwalifikować jako korzystanie z nieruchomości zgodnie z przeznaczeniem istniejących już wcześniej urządzeń przesyłowych. Trwałym i widocznym urządzeniem w kontekście analizowanego przypadku nie są poszczególne słupy posadowione na działce, ale linia energetyczna jako funkcjonalna całość.

Jak wynika z poczynionych ustaleń posiadaczem służebności w okresie od przekazania do eksploatacji urządzeń przesyłowych wybudowanych na nieruchomości wnioskodawcy było przedsiębiorstwo państwowe Zakłady (...).

Przedsiębiorstwa państwowe do dnia 01.02.1989 r. korzystały ze służebności przesyłu w ramach zarządu mieniem państwowym w imieniu i na rzecz Skarbu Państwa, a więc w istocie były dzierżycielami w rozumieniu art. 338 k.c., co uniemożliwiało im nabycie na swoją rzecz własności ani innych praw rzeczowych. Obowiązujący do dnia 31.01.1989 r. art. 128 k.c. wyrażający zasadę jednolitego funduszu własności państwowej, uniemożliwiał państwowym osobom prawnym, sprawującym zarząd mieniem państwowym, nabycie jakichkolwiek praw do tego mienia, a zatem należy przyjąć, iż w okresie obowiązywania tego przepisu to Skarb Państwa, a nie przedsiębiorstwo państwowe, był posiadaczem samoistnym urządzeń przesyłowych i cudzej nieruchomości, na której je posadowiono i tylko on a nie przedsiębiorstwo państwowe, mógł nabyć przez zasiedzenie służebność gruntową przesyłu.

Jak stwierdził Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 25 stycznia 2006 roku w sprawie sygn. akt I CSK 11/05 (Biuletyn SN 2006/5/11) osoba prawna, która przed dniem 1 lutego 1989 r. mając status państwowej osoby prawnej nie mogła nabyć (także w drodze zasiedzenia) własności nieruchomości, może do okresu samoistnego posiadania wykonywanego po 1 lutym 1989 r. zaliczyć okres posiadania Skarbu Państwa sprzed tej daty, jeżeli nastąpiło przeniesienie posiadania (por. też postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 10.04.2008 r. IV CSK 21/08, z dnia 17.12.2008 r. I CSK 171/08, OSNC 2010/1/15 i z dnia 10.12.2010 r. III CZP 108/10, oraz wyroki z dnia 08.06.2005 r. V CSK 680/04 i z 31.05.2006 r. IV CSK 149/05).

Uczestnik w ocenie Sądu wykazał nie tylko następstwo po swoich poprzednikach prawnych, ale też przeniesienie posiadania urządzeń przesyłowych. Wobec powyższego uczestnik mógł więc zgodnie z art. 176 § 1 w zw. z art. 292 k.c., zaliczyć do okresu swojego posiadania służebności przesyłu, okres posiadania tej służebności przez Skarb Państwa przed dniem 01.02.1989 r.

Objęcie w posiadanie nieruchomości wnioskodawcy przez Skarb Państwa reprezentowany przez przedsiębiorstwo państwowe, w celu budowy a następnie konserwacji linii energetycznej, nastąpiło nie w ramach władczych uprawnień państwa, lecz w celu wykonania państwowych zadań gospodarczych. Dostarczanie przez państwowe przedsiębiorstwa energetyczne energii elektrycznej oraz budowa i konserwacja urządzeń do tego służących, stanowiło bowiem wykonywanie zadań gospodarczych państwa, było więc działaniem w ramach dominium, a nie w ramach imperium. Skarb Państwa może być zatem uznany za posiadacza tych urządzeń oraz nieruchomości, na których się znajdują, w zakresie odpowiadającym służebności przesyłowej (porównaj między innymi postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17.12.2008 r. I CSK 171/08, OSNC 2010/1/15).

W świetle wyżej wskazanych okoliczności bez wątpienia uczestnik oraz jego poprzednicy prawni faktycznie korzystali z gruntu wnioskodawców w takim zakresie i w taki sposób, w jaki czyniłaby to osoba, której przysługuje służebność gruntowa. Od czasu wybudowania napowietrznych linii energetycznych uczestnik i jego poprzednicy prawni korzystali i korzystają do chwili obecnej z tych linii. Wnioskodawca ani jego poprzednicy prawni aż do 2014 roku nie sprzeciwiali się korzystaniu przez uczestnika z nieruchomości należącej do wnioskodawcy. Nie podejmowali do tego czasu żadnych środków prawnych zmierzających do uregulowania stanu prawnego i kwestii przebiegu linii energetycznych przez ich działki.

Instytucja służebności przesyłu została wprowadzona do Kodeksu cywilnego z dniem 3 sierpnia 2008 r. Do zasiedzenia służebności, które trwało przed dniem 03.08.2008 r. należy zatem stosować przepisy dotychczasowe, natomiast o rodzaju i zakresie prawa, które nabywa się w drodze zasiedzenia (a więc czy nabywa się służebność gruntową czy służebność przesyłu) decyduje ustawa obowiązująca w momencie upływu terminu zasiedzenia. A zatem jeśli w

przedmiotowej sprawie termin zasiedzenia służebności upływał przed dniem 03.08.2008 r. można było nabyć jedynie służebność gruntową co nie oznacza, iż nie można nabyć tą drogą służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu. Jak stwierdził Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 7 października 2008 r. III CZP 89/08 (Biuletyn SN 2008/10 „Przed ustawowym uregulowaniem służebności przesyłu (art. 3051 – 3054 KC) dopuszczalne było nabycie w drodze zasiedzenia służebności odpowiadającej treści służebności przesyłu na rzecz przedsiębiorstwa.”

Dlatego też mając na względzie poczynione powyżej ustalenia i rozważania Sąd uznał, że zarzut zasiedzenia podniesiony przez uczestnika jest skuteczny, a w konsekwencji wniosek podlega oddaleniu.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 520 §1 k.p.c., uznając że nie zachodzą podstawy do odstąpienia od zasady, że każdy uczestnik postępowania ponosi koszty związane ze swoim udziałem w sprawie.

Powyższe postanowienie zaskarżył w całości wnioskodawca.

Apelacja wnioskodawcy zaskarżonemu orzeczeniu zarzuca:

I. naruszenie prawa materialnego, tj.

a) art. 336 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że uczestnik posiadał w sposób samoistny służebność gruntową w swojej treści odpowiadającą służebności przesyłu, co w konsekwencji doprowadziło do naruszenia art. 172 §2 k.c. w zw. z art. 292 k.c. w zw. z art. 305⁴ k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że w ustalonym na podstawie materiału dowodowego stanie faktycznym doszło do zasiedzenia przez uczestnika służebności przesyłu,

b) art. 123 k.c. i 124 k.c. poprzez ich bezzasadne niezastosowanie i przyjęcie, że nie doszło do przerwania biegu zasiedzenia w sytuacji, gdy po generalnym remoncie linii energetycznej przechodzącej przez nieruchomość wnioskodawcy zmieniła ona swój przebieg, co skutkować powinno przerwaniem biegu zasiedzenia;

c) art. 176 k.c. poprzez jego zastosowanie do zaistniałego stanu faktycznego i błędne przyjęcie, że uczestnik mógł doliczyć do swojego okresu posiadania okres posiadania swoich poprzedników prawnych w sytuacji, gdy nie wykazał on stosownymi dokumentami przejścia tego posiadania.

2. naruszenie przepisów postępowania mających wpływ na treść orzeczenia tj. w szczególności:

a) art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego w celu ustalenia faktów mających znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy tj. przyjęcie, że napowietrzna linia energetyczna 15 kV przebiega przez nieruchomość wnioskodawcy od 1959 roku, podczas gdy z materiału dowodowego zebranego w sprawie wynika, że po generalnym remoncie linia w obecnym kształcie istnieje dopiero od 1991 roku;

b) art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 232 k.p.c. poprzez sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego wyprowadzenie faktu z dowodów skutkiem czego Sąd błędnie ustalił, że uczestnik spełnił przesłanki pozwalające na nabycie służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu w drodze zasiedzenia na skutek samoistnego posiadania nieruchomości wnioskodawcy przez uczestnika i jego poprzedników prawnych, podczas gdy nie wykazał on przejścia tego posiadania stosownymi dokumentami;

c) art. 233 § 1 k.p.c. polegające na dokonaniu dowolnej a nie swobodnej oceny dowodu z dokumentu w postaci projektu linii NN 380/220 V nr 2/70/59 i w konsekwencji przyjęcie, że data sporządzenia projektu linii tożsama jest z datą rozpoczęcia korzystania przez poprzednika prawnego uczestnika z linii energetycznej, co doprowadziło do błędnego ustalenia daty rozpoczęcia biegu zasiedzenia służebności;

Apelujący wnosił o uwzględnienie wniosku tj. ustanowienie na nieruchomości wnioskodawcy służebności przesyłu na rzecz uczestnika w związku z posadowieniem na nieruchomości wnioskodawcy urządzeń przesyłowych należących

do uczestnika oraz zasądzenie od uczestnika na rzecz wnioskodawcy ustalonej przez biegłego kwoty jednorazowego wynagrodzenia za ustanowienie służebności przesyłu i w związku z tym o przeprowadzenie na podstawie art. 382 k.p.c. dowodu z opinii biegłego sądowego rzeczoznawcy majątkowego na okoliczność ustalenia kwoty jednorazowego wy nagrodzenia należnego wnioskodawcy za ustanowienie służebności przesyłu, a także zasądzenie kosztów postępowania.

Z ostrożności procesowej, na wypadek gdyby Sąd II instancji nie przychylił się do powyższych wniosków wnosił o:

1. uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Bełchatowie, pozostawiając temu sądowi do rozstrzygnięcia kwestię zasądzenia kosztów procesu,
2. uchylenie na podstawie art. 380 k.p.c. postanowienia o oddaleniu wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego rzeczoznawcy majątkowego na okoliczność ustalenia kwoty jednorazowego wynagrodzenia należnego wnioskodawcy za ustanowienie służebności przesyłu.

Z kolei uczestnik postępowania zaskarżył powyższe postanowienie w części orzekającej o kosztach postępowania, zarzucając mu naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 520 § 2 k.p.c., poprzez jego niezastosowanie, a w konsekwencji nie zasądzenie od wnioskodawcy na rzecz uczestniczki zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, tj. kosztów, które uczestniczka musiała ponieść w celu zabezpieczenia swoich interesów, w sytuacji, gdy interesy uczestników niniejszego postępowania były sprzeczne.

Skarżący wnosił o:

- zmianę postanowienia w zaskarżonej części poprzez zasądzenie od wnioskodawcy na rzecz uczestniczki kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 480 zł;
- zasądzenie od wnioskodawcy na rzecz uczestniczki zwrotu kosztów postępowania zażaleniowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pełnomocnik wnioskodawcy popierał apelację i wnosił o oddalenie zażalenia uczestnika postępowania oraz o zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego.

Pełnomocnik uczestnika (...) wnosił o oddalenie apelacji w całości oraz popierał swoje zażalenie, wnosząc o zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja wnioskodawcy nie jest uzasadniona, albowiem podniesione w niej zarzuty nie są trafne.

Apelujący – jak wskazuje treść tego środka odwoławczego – kwestionuje ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego, podnosząc zarzut obrazy prawa procesowego, tj. przepisów art. 233 § 1 kpc w zw. z art. 227 kpc i 232 kpc przez brak wszechstronnego rozważenia materiału sprawy i nieprawidłową ocenę materiału dowodowego, co doprowadziło – w jego ocenie – do błędów w ustaleniach faktycznych lub wyprowadzenia z ustalonych faktów niewłaściwych wniosków w zakresie oceny prawnej podniesionego przez uczestnika zarzutu zasiedzenia służebności, czego konsekwencją jest sformułowany w skardze apelacyjnej zarzut obrazy wskazanych w niej przepisów prawa materialnego, tj. art. 336 kc, art. 172 § 2 kc w zw. z art. 292 kc i art. 305 ze zn. 4 kc oraz art. 176 kc.

Lektura materiału aktowego prowadzi jednakże do wniosku, że tak ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego jak i dokonane na jej podstawie istotne dla rozstrzygnięcia sprawy – w kontekście podniesionego przez uczestnika postępowania zarzutu zasiedzenia służebności - ustalenia faktyczne oraz wyprowadzone z nich wnioski są prawidłowe i nie mogą być skutecznie podważone.

Ustalenia bowiem poczynione w postępowaniu pierwszoinstancyjnym oparte są na dowodach zaferowanych przez strony, które zostały poddane – wbrew zarzutom apelacji – wszechstronnej, rzetelnej i wnikliwej ocenie zgodnej z

regułami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego. Ocena ta nie jest dowolna, lecz mieści się w granicach swobodnej, nie uchybiając regułom przewidzianym w przepisach art. 233 § 1 w zw. z art. 328 § 2 kpc oraz wskazanym w apelacji przepisom art. 227 i 232. Podkreślenia wymaga, że dla skuteczności zarzutu naruszenia w/w przepisu nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego jest inny. Konieczne jest wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący winien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając ich brak wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (por. np. Postanowienie Sądu Najwyższego z 23.01.2001 roku, IV CKN 970/00, nie publ.).

Taka sytuacja w rozpoznawanej sprawie nie zaistniała i zarzut obrazy przywołanych w apelacji przepisów procesowych nie może być uznany za zasadny.

Jeszcze raz podkreślić należy, że w żadnym bowiem wypadku dokonanej przez Sąd Rejonowy oceny materiału dowodowego nie można uznać za dowolną, lecz mieści się ona w granicach swobodnej oceny dowodów.

Ta prawidłowa ocena dowodów doprowadziła Sąd I instancji do trafnych ustaleń faktycznych, które Sąd Okręgowy w pełni podziela i przyjmuje za własne.

Zastrzeżenia apelującego w głównej mierze skoncentrowały się na podważeniu samoistności posiadania przedmiotowych linii energetycznych przez uczestnika i jego poprzedników prawnych, daty objęcia służebności w posiadanie, co wiąże się z datą oddania linii energetycznych do eksploatacji oraz ciągłości posiadania tejsze służebności. Tak sformułowany zarzut jest bezzasadny.

Istnieje fundamentalna różnica pomiędzy posiadaniem nieruchomości i posiadaniem służebności jako takiej. W pierwszym przypadku zasiedzenie uwarunkowane jest przypisaniem władającemu przymiotu posiadacza samoistnego, władającego jak właściciel całą nieruchomością, podczas gdy w tym drugim przypadku chodzi o posiadanie – faktyczne korzystanie z gruntu właściciela - w taki sposób, w jaki czyniłaby to osoba, której przysługuje służebność. Przepisy o nabyciu własności nieruchomości przez zasiedzenie do zasiedzenia służebności gruntowej należy stosować, ale odpowiednio. Tym samym posiadania prowadzącego do nabycia służebności gruntowej w drodze zasiedzenia nie można utożsamiać z posiadaniem prowadzącym do nabycia przez zasiedzenie własności nieruchomości. Termin „odpowiednio” wymaga bowiem niejednokrotnie niezbędnych modyfikacji wynikających z istoty i celu danej konstrukcji prawnej. Należy mieć na względzie, że przy ocenie posiadania prowadzącego do zasiedzenia służebności gruntowej, chodzi o faktyczne korzystanie z gruntu w takim zakresie i w taki sposób, w jaki czyniłaby to osoba, której przysługuje służebność (por. art. 352 § 2 k.c. oraz art. 337, 338, 339, 346, 347 i 348-351 k.c.).

Można uznać doktrynalnie, że posiadanie służebności gruntowej (w tym przypadku odpowiadające treści służebności przesyłu przed nowelizacją art. 305 k.c.) polega na samoistnym posiadaniu, ale jedynie w granicach danej służebności, która jest faktycznie realizowana. Nie zmienia to jednak – z przyczyn podanych wyżej – samego charakteru posiadania.

Z przedstawionych względów traci na znaczeniu zarzut oparty na treści art. 336 k.c. Nie można też zgodzić się z twierdzeniem, że posiadanie służebności przez Skarb Państwa nie miało charakteru posiadania cywilnego jako, że władanie to mieściło się w ramach imperium nie zaś dominium, a zatem nie miało postaci posiadania cywilnego i kodeksowego.

Takie stanowisko jest oczywiście błędne w świetle dorobku zarówno nauki prawa jak też Sądu Najwyższego wypracowanego na tle art. 336 k.c.

Podkreśla się, że różnica pomiędzy władaniem w ramach imperium i dominium uległa zatarciu. Również rzeczy wyłączone z obrotu cywilno-prawnego mogą być przedmiotem posiadania kodeksowego, o ile uda się sprawować nad taką rzeczą władztwo faktyczne (por. np. A. Kunicki, System prawa cywilnego, t. 2, str. 851-852, post. SN z 15.03.1963r., I CR 151/63, OSN 1964/9/177).

Błędnie zarzuca apelujący, że przeszkód w przyjęciu posiadania cywilnego po stronie poprzedników prawnych uczestnika należy upatrywać w fakcie, że wejście w posiadanie w ramach przedmiotowej służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu nastąpiło na podstawie aktów prawa administracyjnego, tj. decyzji administracyjnych. Sąd Najwyższy w ostatnich uchwałach wielokrotnie podkreślał, że takie posiadanie w ramach służebności jest posiadaniem kodeksowym, a więc może prowadzić do zasiedzenia służebności (por. np. Postanowienie SN z dnia 12.01.2012r., IV CSK 183/11, Legalis Nr 453312, Postanowienie SN z 17.XII.2008r., I CSK 171/08, OSNC 2010/1/15, wyrok SN z 11.03.2005r., II CSK 489/04, postanowienie SN z 04.10.2006r., II CSK 119/06, M. Pr. 2006, Nr 21, str. 1128, uchwała SN z 07.10.2008r., III CZP 89/08, Biul. SN 2008 Nr 10, s.7 oraz uzasadnienie uchwały s. 7 SN z 15.01.2009r., I CSK 333/07, OSNC –ZD 2009, poz. 97).

Wbrew twierdzeniom skarżącego odmienny pogląd nie wynika wcale z uzasadnienia uchwały 7 sędziów SN podjętej dnia 8 kwietnia 2014 roku w sprawie III CZP 87/13.

Przywołana uchwała była podjęta, wobec faktu, iż istniała rozbieżność w judykaturze w zakresie uprawnień jakie wynikały dla przedsiębiorstwa państwowego z treści art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 12 marca 1958 roku o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości (tj. Dz.U. z 1974r., Nr 10, poz. 64, z późn. zmianami).

Od samego początku, gdy problem zasiedzenia służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu zaistniał w praktyce sądowej podkreślano (por. np. w/w Postanowienie SN z 17.12.2008r., wydane w sprawie I CSR 171/08), że posiadanie służebności jest posiadaniem kodeksowym, tj. w ramach dominium, nie zaś imperium. Rozbieżność istniała co do tego, czy jest to posiadanie w dobrej czy też złej wierze. W powołanym postanowieniu zaprezentowano wówczas zapatrywanie, że jest to władanie w ramach służebności w dobrej wierze.

Problematyka ta nie zamknęła się jedynie do tego zagadnienia. Wątpliwości budziło to, czy nabycie uprawnień na podstawie art. 35 ust. 1 w/w ustawy wyłącza możliwość dochodzenia roszczeń przez przedsiębiorstwo przesyłowe w ramach zasiedzenia służebności. Chodziło o rozstrzygnięcie wątpliwości, jaki charakter ma zespół uprawnień zdefiniowanych w w/w przepisie.

Ogólną zasadą jest, że legitymowanym do dochodzenia roszczeń o nabycie własności rzeczy z mocy prawa przez zasiedzenie jest jedynie ten podmiot, który nie jest jej właścicielem. Ten, który taki przedmiot posiada nie jest uprawnionym do skutecznego dochodzenia własności, która w myśl art. 172 k.c. ma charakter nabycia własności w sposób pierwotny nie zaś pochodny. Wynika to z oczywistego stwierdzenia, że nabycia własności rzeczy może żądać posiadacz rzeczy nie zaś właściciel. W przeciwnym wypadku nastąpiłoby zdublowanie tytułów własności po stronie uprawnionego, co jest sprzeczne z ideą samego zasiedzenia.

Przedstawione rozważania mają w pełni zastosowanie do nabycia służebności gruntowej, w tym także odpowiadającej służebności przesyłu. Nie może bowiem żądać takiego zasiedzenia ten podmiot, który nabył tego rodzaju uprawnienia, które treścią są tożsame z zespołem uprawnień, o których mowa w art. 292 k.c. w związku z art. 172 k.c. (por. art. 352 § 2 k.c.).

Liczne sprawy rodzajowo tożsame, względnie rodzajowo zbliżone rozpoznawane nie tylko przez sądy okręgu (...), dostarczają informacji, że częstokroć przedsiębiorstwa przesyłowe w okresie sprzed transformacji ustrojowej w okresie obowiązywania ustawy z dnia 12 marca 1958r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości nabyłyby uprawnienia, które całościowo stosowując odpowiadały służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu. Dotyczyło to uprawnień do wzniesienia urządzeń i linii przesyłowych, a następnie ich eksploatację. W tym ostatnim przypadku dotyczyło to, w szczególności bieżących napraw, konserwacji, przeglądów technicznych oraz modernizacji urządzeń przesyłowych.

Zajmując się tą problematyką Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 8 kwietnia 2014 roku stwierdził jednoznacznie, że w sytuacjach, w których nastąpiło nabycie uprawnień na podstawie art. 35 ust. 1 w/w ustawy brak jest powodów, ażeby

przedsiębiorstwo energetyczne musiało występować o „potwierdzenie” tego prawa w ramach zgłoszonego roszczenia o zasiedzenie (też w ramach zgłoszonego zarzutu zasiedzenia).

Nabycie praw na podstawie art.35 ust. 1 przywołanej ustawy dokonywało się w minionym okresie decyzją administracyjną, która kreując w/w uprawnienia była wystarczającym tytułem prawnym do korzystania z rzeczy cudzej. Takie uprawnienia mogły i często były ujawniane w dziale III księgi wieczystej urządzonej dla danej nieruchomości.

Z powyższych przyczyn odpadła i konieczność i możliwość dochodzenia praw przez przedsiębiorstwo przesyłowe na drodze sądowej w ramach zasiedzenia lub zarzutu zasiedzenia.

Nabycie w/w nastąpiło aktem władczym i nie miało cech posiadania cywilnego.

Omówiony stan rzeczy nie zaistniał w niniejszej sprawie. Wśród zgromadzonych dowodów z dokumentów brak jest decyzji administracyjnej wydanej w trybie art. 35 w/w ustawy.

Ponadto, gdyby przyjąć za słuszne rozumowanie apelującego, że poprzednik prawny uzyskał tytuł do władania w zakresie służebności tu omawianej nieruchomości wnioskodawcy i jego żony w w/w trybie administracyjnym – co jak wcześniej wskazano w sprawie niniejszej nie ma miejsca – to konsekwentnie, zgodnie z powołaną wcześniej uchwałą Sądu Najwyższego, uprawnienie to także uczyniłoby niezasadnym wniosek o ustanowienie służebności w trybie art. 305¹ kc.

Odnosnie przeniesienia posiadania służebności, o której tu mowa, podnieść należy, że okoliczność ta może być wykazywana wszelkimi dowodami a także domniemaniami oraz wynikać z wiedzy notoryjnej.

W tym względzie należałoby przywołać liczne już orzecznictwo Sądu Najwyższego, z którego wynikają następujące wnioski:

Do 1 lutego 1989 r. przedsiębiorstwo państwowe nie mogło nabyć na swoją rzecz służebności przez zasiedzenie z uwagi na obowiązujący do tego czasu przepis art. 128 k.c. wyrażający zasadę jednolitego funduszu własności państwowej, zgodnie z którą własność ogólnonarodowa przysługiwała niepodzielnie państwu, zaś państwowe osoby prawne wykonywały względem zarządzanych przez nie części mienia ogólnonarodowego uprawnienia wynikające z własności państwowej. Przedsiębiorstwo państwowe było zatem dzierżycielem, natomiast posiadaczem pozostawał Skarb Państwa i to na jego rzecz biegło zasiedzenie. Z chwilą wejścia w życie ustawy z dnia 31 stycznia 1989 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny (Dz. U. 1989 r. Nr 3 poz. 11) zniesiona została zasada, że jedynie Skarbowi Państwa może przysługiwać prawo własności mienia państwowego, w wyniku czego państwowe osoby prawne uzyskały zdolność prawną w zakresie nabywania składników majątkowych na własność. Zmiana art. 128 k.c. dokonana tą ustawą nie spowodowała przekształcenia przysługujących państwowym osobom prawnym - z mocy przepisów kodeksu cywilnego i ustaw szczególnych - uprawnień do części mienia ogólnonarodowego, pozostających w ich zarządzie w dniu wejścia w życie wymienionej ustawy. Przekształcenie zarządu, w odniesieniu do gruntów stanowiących własność Skarbu Państwa lub gminy, w prawo użytkowania wieczystego, a w odniesieniu do budynków, innych urządzeń i lokali znajdujących się na tych gruntach w prawo własności, nastąpiło na podstawie ustawy z dnia 29 września 1990 r. o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości (Dz. U. 1990 r. Nr 79 poz. 464). Zgodnie z dominującym stanowiskiem judykatury art. 2 ust. 2 przywołanej ustawy obejmował także własność urządzeń służących do wykonywania służebności.

Z powyższych rozważań wynika, że państwowe osoby prawne, w niniejszej sprawie Zakład (...) w Ł., nabywały z mocy prawa własność urządzeń przesyłowych i ich posiadanie od dnia wejścia w życie ustawy z dnia 29 września 1990 r. o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości tj. od dnia 5 grudnia 1990 r., a zatem mogły one do okresu samoistnego posiadania wykonywanego po tej dacie zaliczyć okres wcześniejszego posiadania Skarbu Państwa.

Dalsze przekształcenia podmiotowe Zakładu (...) w Ł., a w efekcie fakt następstwa prawnego wnioskodawcy wynikają z załączonych do akt sprawy dokumentów powołanych przez Sąd I instancji.

Niezależnie od powyższego Sąd uprawniony jest uwzględnić fakty powszechnie znane oraz skutki wynikające bezpośrednio ze źródeł powszechnie obowiązującego prawa (art. 87 Konstytucji). Oznacza to, że można uznać za wykazane, bez konieczności udowadniania, zakres, sposób dokonywania i następstwa zmian strukturalnych przedsiębiorstw energetycznych wynikających z ustawy z dnia 5 lutego 1993 r o przekształceniach własnościowych niektórych przedsiębiorstw państwowych o szczególnym znaczeniu dla gospodarki państwa (Dz. U. Nr 16, poz. 69 z późn. zm.), ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 r. Prawo energetyczne (tekst jedn. Dz. U. z 2012 r, poz. 1059 z późn. zm.). Pierwszy z tych aktów prawnych określał zakres następstwa prawnego spółek akcyjnych powstałych w wyniku przekształcenia przedsiębiorstw państwowych, wyznaczając w ten sposób także treść i skutki aktów administracyjnych w postaci zarządzeń Ministra Przemysłu i Handlu, wydawanych na podstawie art. 2 ust. 1 pkt 2 oraz art. 5 ust. 3. Przekształcenia na jego podstawie dokonywane były z wyjątkami wskazanymi w ustawie, na zasadach i w trybie określonym w ustawie z dnia 13 lipca 1990 r o prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych (Dz. U. Nr 51, po. 498 z późn. zm.). Nie ulega wątpliwości, że następstwem prywatyzacji państwowych przedsiębiorstw energetycznych, dokonanej w oparciu o wskazane akty prawne, a polegającej na powstaniu w miejsce przedsiębiorstw państwowych jednoosobowych spółek akcyjnych Skarbu Państwa, które wstępowały w ich prawa i obowiązki, wszelkie prawa majątkowe i niemajątkowe była sukcesja uniwersalna częściowa. W orzecznictwie i doktrynie przyjmuje się, że skutek ten dotyczył wszystkich praw składających się na przedsiębiorstwo, choćby nie były wskazane w czynności (akcie administracyjnym) jako jego składniki, także jeżeli strony nie uświadamiały sobie ich istnienia czy przynależności do przedsiębiorstwa. Wyłączenie części z nich wymagało wyraźnego wskazania w akcie przekształcenia (podziału) przedsiębiorstwa państwowego. Konsekwentnie oznacza to konieczność przyjęcia powyższych zasad także do służebności gruntowych zbliżonych do służebności przesyłu. Służebności gruntowe oraz służebności zbliżone do służebności przesyłu, jako prawa związane z własnością nieruchomości władnącej lub przedsiębiorstwa, nie mogą być przedmiotem samodzielnego obrotu. Wskazane służebności jak i posiadanie w zakresie treści takich służebności przechodzą na następcę albo nabywcę przedsiębiorstwa lub nabywcę urządzeń, o których mowa w art. 49 § 1 kc (art. 305³ § 1 kc) (vide : post. Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2014 r w sprawie IV CSK 252/13 – Biul. SN 2014/5/12, uchw. SN z dnia 19 maja 1992 r w sprawie III CZP 49/92 – OSNC 1992/11/200, wyrok SN z dnia 8 grudnia 2000 r w sprawie I CKN 342/00 – OSNC 2001/6/96, wyrok SN z dnia 12 lutego 2004 r w sprawie V CK 212/03, nie publ. czy też uchw. SN z dnia 25 czerwca 2008 r w sprawie III CZP 45/08 – OSNC 2009/7-8/97).

Powyższe wystarcza już zatem do wykazania przeniesienia posiadania przez Skarb Państwa na rzecz poprzednika prawnego uczestnika postępowania a dalsze następstwa prawne, w wyniku których sukcesorem Zakładu (...) stał się uczestnik nie budzą wątpliwości w świetle przytoczonych powyżej uwag oraz złożonych przez uczestnika dokumentów.

Niezależnie jednak od powyższych uwag podkreślić należy, że uczestnik złożonymi do akt sprawy dowodami z dokumentów wykazał omawiane tu okoliczności, tj. następstwo prawne oraz przeniesienie posiadania w zakresie omawianych służebności łączące się z przekazaniem majątku – w tym przedmiotowych linii energetycznych.

Z kolei objęcie w posiadanie służebności odpowiadającej treści służebności przesyłu w ramach zasiedzenia nastąpiło - jak prawidłowo i wystarczająco dla potrzeb niniejszej sprawy ustalił to Sąd Rejonowy - z chwilą oddania linii do eksploatacji, co musiało nastąpić najpóźniej w latach 1960-tych, skoro obie linie energetyczne na działce powoda wybudowane zostały w 1959 r, co z kolei potwierdza adnotacja o dokonanych zmianach w wykonawstwie naniesiona na mapę projektową obu linii – rys. nr 2/70/59. wynika – wbrew odmiennemu stanowisku apelacji – w sposób nie budzący wątpliwości z dowodu w postaci karty inwentaryzacyjnej znajdującej się na karcie 63 akt sprawy.

Słusznie zatem przyjmuje Sąd Rejonowy w świetle materiału dowodowego, w tym szczątkowej dokumentacji jaka się zachowała, że przy przyjęciu nawet złej wiary posiadacza służebności, 30-letni termin do jej zasiedzenia upłynął co najmniej w latach 1990-tych, a więc na długo przed złożeniem przedmiotowego wniosku do Sądu.

Nie można też zgodzić się z zarzutem apelacji odnoszącym się do linii energetycznej 15 kV, wskazującym, że remont (modernizacja) tej linii w 1991 r. w wyniku którego doszło do przesunięcia tej linii na pewnych odcinkach, spowodował przerwę biegu terminu zasiedzenia, który zaczął swój bieg od nowa od tegoż remontu.

Sąd Okręgowy podziela bowiem szeroko i przekonywująco uzasadnione stanowisko Sądu Rejonowego, że modernizacja tej linii energetycznej nie ma wpływu na bieg terminu do zasiedzenia, gdyż uczestnik i jego poprzednicy prawni przez cały czas wykonywali służebność najpierw odpowiadającą treści służebności przesyłu a obecnie jako służebność przesyłu, gdyż przesyłali tą linią energię elektryczną, korzystali z działki powoda w celu jej konserwacji, napraw a następnie ją modernizując, co oznacza, że w istocie samo odchylenie w przebiegu linii i usytuowania słupów nie ma istotnego znaczenia dla samego bytu służebności z uwagi na jej charakter (a jest poza sporem, że w sprawie nie zachodzi taka sytuacja, że linię przesunięto z jednego końca działki na drugi jej koniec lub całkowicie zmieniono kierunek jej przebiegu przez nieruchomości).

W żadnym bowiem wypadku nie będzie miało znaczenia dla zasiedzenia służebności przesyłu przesunięcie linii biegnącej np. 8 m od granicy działki w kierunku tejże granicy np. o 5m tak, że biegnie ona po przesunięciu bliżej granicy, bo 3 m od niej, co najczęściej ma miejsce przy modernizacjach w celu zmniejszenia uciążliwości jakie musi znosić właściciel obciążonej nieruchomości i wiąże się ze zmniejszeniem pasa technicznego niezbędnego do korzystania ze służebności. W takim przypadku skoro zasiadywana jest służebność o większym zakresie to nie ulega wątpliwości, że może być kontynuowane jej zasiedzenie w mniejszym zakresie mieszczący się w pierwotnym.

Niezależnie jednak od powyższego, stwierdzić należy, że w przypadku tak dawnych linii energetycznych, budowanych w latach 1950-tych czy 1960-tych można przyjmować, że Skarb Państwa (pierwszy z poprzedników prawnych uczestnika) był posiadaczem służebności odpowiadających treści służebności przesyłu w dobrej wierze.

Dobra wiara posiadacza samoistnego służebności polega bowiem na usprawiedliwionym- w towarzyszących okolicznościach- przekonaniu, że przysługuje mu posiadane prawo. Dla oceny istnienia dobrej wiary decydujące są kryteria obowiązujące przy nabyciu przez zasiedzenie nieruchomości (art. 292 zd. 2 k.c. w zw. z art. 172 k.c.), co w przypadku służebności oznacza analizowanie chwili rozpoczęcia wykonywania służebności, czyli korzystania z trwałego i widocznego urządzenia (art. 292 zdanie pierwsze k.c.).

Innymi słowy, dobra wiara posiadacza urządzeń przesyłowych występuje wówczas, gdy ingerowanie w cudzą własność w zakresie odpowiadającym służebności rozpoczęło się w takich okolicznościach, które usprawiedliwiały przekonanie posiadacza, że nie narusza on cudzego prawa (por. np.: uchw. SN 7s z 6 grudnia 1991 roku, III CZP 108/91, OSNC 1992/4/97, Post. SN z 5 lipca 2012 roku IV CSK 606/11, wyrok SN z 10 lipca 2013 roku V CSK 320/12, Lex Nr 1391372).

W realiach konkretnej sprawy mamy do czynienia – z uwagi na znaczny upływ czasu – z dokumentacją szczątkową dotyczącą budowy przedmiotowych linii energetycznych.

Warto zauważyć, iż inwestycja dotycząca budowy omawianych tu linii energetycznych realizowana była w ramach powszechnej elektryfikacji kraju i budowy w latach 1950/1960 magistrali głównej o zasięgu ogólnokrajowym.

Nie można domniemywać, że realizacja tej głównej magistrali, będącej częścią inwestycji mającej zasięg ogólnokrajowy i strategiczne znaczenie dla Państwa, odbywała się nielegalnie, bez wymaganych pozwoleń budowlanych (por. uzasadnienie wyroku SN z 29 kwietnia 2009 roku, II CSK 560/08, opubl. w Legalis i przytoczone w nim inne orzeczenia SN).

Zestawienie powyższych okoliczności musi więc prowadzić do wniosku, że posiadanie w realiach rozpoznanej sprawy przez przedsiębiorstwo przesyłowe w zakresie obu linii energetycznych było posiadaniem w dobrej wierze.

Stwierdzić należy, że brak kompletnych dokumentów na posiadanie przez uczestnika tytułu prawnego do nieruchomości nie może automatycznie decydować o jego złej wierze, jeżeli nie przemawiają za tym dodatkowe okoliczności.

Można sądzić, że podmiot ten miał uprawnienia do budowy urządzeń na spornym gruncie, jak choćby plany realizacyjne mające podstawę w ogólniejszym planie gospodarczym, który wówczas obowiązywał.

Nabywanie służebności gruntowej w drodze zasiedzenia jest akceptowane od dawna i dotyczy to również innych porządków prawnych.

U podstaw tej instytucji leżą względy natury gospodarczej, którym należy dać pierwszeństwo przed przesłankami etycznymi. Społeczno- gospodarcza rola zasiedzenia, w zakresie zapewnienia porządku prawnego, polega przede wszystkim na usunięciu niezgody pomiędzy stanem posiadania, a stanem prawnym. Fakt, że właściciel nie korzysta przez długi czas z przysługującej mu ochrony, pozwala przyjąć, że aprobuje istniejący stan faktyczny. Dążenie do wzmocnienia i niewzruszalności powstałych stosunków oraz umożliwienie realizacji przysługujących praw wszystkim podmiotom, uzasadnia wprowadzenie pewnych ograniczeń prawa własności (por. wyrok TK z 25 lipca 1999 roku, SR 9/98, OTK 1999/4/78).

Podnieść także należy, że ustawodawca w art. 7 k.c. zawarł domniemanie dobrej wiary posiadacza. Jest ono wzruszalne. Dyspozycja tego przepisu zmienia kierunek inicjatywy dowodowej. Na podmiocie, który kwestionuje to domniemanie, spoczywa ciężar jego obalenia. Oznacza to, że strona, która zamierza przypisać posiadaczowi złą wiarę winna to wykazać. Odbywa się to poprzez zaoferowanie Sądowi takich dowodów, które w/w domniemanie obalą (por. np. wyrok SN z 29 kwietnia 2009 roku, II CSK 560/08, Legalis, wyrok SA w Łodzi z 8 marca 2013 roku, I ACa 1279/12, Lex Nr 1305969, wyrok SN z 10 lipca 2013 roku, V CSK 320/12, Lex Nr 1391372, wyrok SA w Łodzi z 30 września 2013 roku, I Aca 425/13, orzeczenia.ms.gov.pl, wyrok SN z 14 listopada 2013 roku, II CNP 15/13 i powołane tamże wcześniejsze stanowiska judykatury).

Lektura akt i zgromadzonego w nich materiału dowodowego nie upoważnia do stwierdzenia, że domniemanie dobrej wiary przedsiębiorstwa energetycznego zostało obalone. Wnioskodawca nie wykazał w szczególności, że on czy jego poprzednicy prawni sprzeciwiali się budowie urządzeń do przesyłu prądu na ich gruncie. Dotyczy to akcji zaczepnej tak o charakterze faktycznym, jak też w wymiarze prawnym. Należy więc przyjąć, że poprzednicy prawni akceptowali ów stan rzeczy nie oponując budowie urządzeń na ich gruncie oraz nie szukając ochrony prawa własności, zarówno w postępowaniu administracyjnym, jak też sądowym. Powyższe prowadzi do wniosku, że do wzruszenia domniemania wyrażonego w art. 7 k.c. nie doszło.

W judykaturze pojawiały się poglądy zmierzające do rygorystycznego traktowania dobrej wiary. Dotyczyły one jednak sytuacji, o których mowa w art. 224 k.c. i n., a więc kiedy właściciel domagał się wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z jego rzeczy przez posiadacza. Jest to spowodowane tym, iż na tle tego rodzaju roszczeń dobra wiara dotyczy całego okresu władania gruntem przez posiadacza. W przypadku natomiast zasiedzenia służebności decydujące znaczenie ma dobra wiara w dacie objęcia rzeczy w posiadanie (por. np. wyroki SN: z dnia 29 stycznia 2008 roku, IV CSK 410/07 Legalis, z dnia 25 listopada 2008 roku, II CSK 346/08, Legalis, z dnia 26 maja 2009 roku, II CSK 594/08, Legalis). W takiej sytuacji dobra wiara nie ogranicza się jedynie do budowy urządzeń przesyłowych, ale także do ich konserwacji i naprawy. W sprawie brak jest dowodów na to, że w odniesieniu do poprzedników prawnych wnioskodawców była wydana decyzja wywłaszczeniowa na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 12 marca 1958 roku, o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości (Dz.U. Nr 10, poz. 64 tekst jednolity z 1974 roku z późn. zmian.). Nie zaistniała więc sytuacja, o której mowa w uchwale 7s SN z dnia 8 kwietnia 2014 roku wydanej w sprawie III CZP 87/13.

Zebrany w sprawie materiał dowodowy nie skutkuje powstaniem wątpliwości, co do ochrony prawa własności skarżących. Okoliczności towarzyszące realizacji w/w inwestycji oraz bierność zachowań ówczesnych właścicieli są niebudzące wątpliwości. Brak jest zatem ograniczeń, o których mowa w uchwale SN z 9 sierpnia 2011 roku, wydanej w sprawie III CZP 10/1.

Przyjmując zatem dobrą wiarę posiadacza służebności należałoby przyjąć, że do zasiedzenia służebności w zakresie obu linii energetycznych średniego i niskiego napięcia na działce powoda doszło wcześniej niż ustalił to Sąd Rejonowy,

bo już 1 stycznia 1975 r (art. 172 § 1 kc w brzmieniu przed 1 października 1990 r.), a więc przed modernizacją linii kV w 1991 r i gdyby nawet liczyć początek terminu do zasiedzenia tej linii od zakończenia jej modernizacji, tj. od 1992 r – jak wskazuje apelujący - to i tak termin 20-letni do zasiedzenia służebności przesyłu w zakresie tej linii dla posiadacza w dobrej wierze upłynąłby najpóźniej 1 stycznia 2013 r (art. 172 § 1 kc w aktualnym brzmieniu od 1 października 1990 r.).

Reasumując wszystkie powyższe rozważania uznać należy, iż stanowisko Sądu Rejonowego, wskazujące na nabycie przez zasiedzenie służebności w zakresie obu omawianych tu linii energetycznych odpowiada – wbrew odmiennemu stanowisku apelujących - prawu materialnemu, a w szczególności przepisom art. 292 w zw. z art. 172 i 176 kc, co z kolei skutkować musiało oddaleniem przez ten Sąd przedmiotowego wniosku o ustanowienie służebności przesyłu na podstawie art. 305 ze zn.1 kc.

Powyższe prowadzi do wniosku, iż nie może być uznany za trafny także zarzut obrazy wskazanych w apelacji przepisów prawa materialnego.

Brak było w tych okolicznościach podstaw do uwzględnienia wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego rzeczoznawcy majątkowego celem ustalenia jednorazowego wynagrodzenia za ustanowienie służebności przesyłu.

Wniosek ów jest bezprzedmiotowy, skoro jak wykazano wyżej odniósł skutek zarzut zasiedzenia, który unicestwił przedmiotowy wniosek o ustanowienie służebności za wynagrodzeniem na podstawie art. 305¹ i nast. kc.

Wywiedziona zatem apelacja – z przyczyn podanych wyżej – jako nieuzasadniona podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

W ocenie Sadu Okręgowego, jeśli zważy się na fakt, że uczestnik korzysta z nieruchomości wnioskodawców od wielu lat w zakresie przedmiotowej służebności i to nieodpłatnie, co niewątpliwie stanowi znaczną uciążliwość dla właścicieli i ograniczenia w korzystaniu z własnej nieruchomości bez jakiegokolwiek rekompensaty, zachodzą przewidziane w art. 102 kpc szczególne okoliczności przemawiające za nieobciążaniem ich obowiązkiem zwrotu kosztów postępowania na rzecz uczestnika, który jest potężnym przedsiębiorcą czerpiącym duże zyski z dostawy prądu, czemu służą także przedmiotowe linie energetyczne.

Te same względy zadecydowały, iż Sąd Okręgowy oddalił na podstawie art. 385 w zw. z art. 397 § 2 kpc zażalenie uczestnika na zawarte w zaskarżonym postanowieniu rozstrzygnięcie o kosztach postępowania między stronami w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, przy czym Sąd ten nie obciążył z kolei uczestnika obowiązkiem zwrotu kosztów postępowania zażaleniowego na rzecz wnioskodawcy, mając na względzie, iż ten nie został obciążony kosztami postępowania apelacyjnego.

Mając na uwadze wszystkie powyższe rozważania oraz powołane w nich przepisy Sąd Okręgowy orzekł jak w postanowieniu.

SSA w SO Arkadiusz Lisiecki

SSA w SO Grzegorz Ślęzak SSA w SO Stanisław Łęgosz